

Protokół Nr 36/2018
z posiedzenia Komisji Rolnictwa
z dnia 13 czerwca 2018 r.

Obecni jak w liście obecności, stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Otwarcia posiedzenia oraz przywitania gości i członków komisji dokonała Przewodnicząca komisji, Pani Karina Respondek.

Na podstawie listy obecności stwierdziła prawomocność obrad.

Ad. 3.

Przewodnicząca komisji, Pani Karina Respondek przedstawiła porządek posiedzenia, do którego nie zgłoszono uwag. Porządek został przyjęty jednogłośnie.

Porządek posiedzenia:

1. Przywitanie i otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku posiedzenia komisji.
4. Spotkanie z przedstawicielem Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.
5. Wolne wnioski i sprawy bieżące.
6. Przyjęcie protokołu z posiedzenia z dnia 7 maja 2018 r.
7. Ustalenie tematu i terminu następnego posiedzenia.
8. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 4.

Przewodnicząca komisji Karina Respondek przekazała głos Pani Dorocie Jelonek w celu przedstawienia informacji na temat stosowania odprysków przez rolników w ciągu dnia.

Pani Dorota Jelonek poinformowała, iż musimy znać etykietę środka ochrony roślin, musimy wiedzieć do jakiej edzie uprawy i wiedzieć co znajduje się na etykiecie stosowanego środka ochrony roślin. Jeżeli dochodzi do sytuacji, że rolnik zaczyna przyskać pole i są straty w pszczołach, to wówczas przez Organ Gminy powoływana jest komisja. Komisja powinna być jak najszybciej powołana, maksymalnie do 3 dni. W składzie komisji obowiązkowo musi się znajdować lekarz weterynary, który pobierze pszczoły, następnie Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa pobierze roślinę i glebę. W komisji muszą znajdować się obydwie strony sprawy czyli rolnik oraz pszczelarz. Próbe pszczoł pobiera tylko i wyłącznie lekarz weterynary i pobierając próbę zaplombuje materiał oraz głęboko zamrozi. Nie ma przepisu, który mówi, że rolnik nie może stosować oprysku w ciągu dnia. Aby posiadać sankcję karną i nałożyć osobie mandant za to, że opryskuje pole w ciągu dnia musimy znać etykietę.

Pani [REDAKOWANE], mieszkanka Zawady powiedziała, „Przyniosłam oprysk na zwykłe ziemniaki i niech któryś z rolników napije się tego oprysku albo niech da swojemu dziecku ziemniaki, opryskane przez oprysk. Niestety pszczoły się nie wybronią przed takim opryskiem”.

Pani Dorota Jelonek powiedziała, że to nie jest do picia i do jedzenia, jest to środek ochrony roślin.

Pani [REDAKOWANE] powiedziała, „Czy słyszeli Państwo o uchwale Unii Europejskiej, która wycofała z obiegu trzy opryski i będą bardzo surowe kary rolników Polskich za stosowanie tych że oprysków. Wystarczy, że jest niewłaściwy kierunek wiatru oraz prędkość i oprysk nie ma prawa być wykonany. Który z rolników mierzy prędkość oraz kierunek wiatru? Każdy z opryskujących rolników musi posiadać uprawnienia”.

Pani Dorota Jelonek odpowiedział, że wszyscy rolnicy są przeszkoleni w sprawach stosowania oprysków.

Pani [] powiedziała, „Powinnam być informowana od rolnika o tym, jakim środkiem rolnik będzie opryskiwał pole. Rolnik powinien mi podać taką informację. Będę żądała od rolników, którzy opryskują pola, informacji na temat stosowanego oprysku”.

Pani Dorota Jelonek powiedziała, że tak, ale pod warunkiem, że wystąpi Pani z wnioskiem do rolnika, ażeby ten Panią poinformował o stosowanym oprysku. Nie ma ustalonej godziny na stosowanie oprysków. Opryski mają być stosowane po oblocie pszczoł.

Pani [] zapytała, „To proszę mi powiedzieć kiedy to jest po oblocie pszczoł”.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że idziemy w pole i sprawdzamy, kiedy zakończył się oblot pszczoł.

Pani [] powiedziała „Proszę popatrzeć ile pszczoł wymiera i jest to wina rolników, którzy stosują opryski. Czy była Pani kiedykolwiek pod pasieką pszczoł i widziała co się z nimi dzieje po opryskach”.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że tak.

Pani [] powiedziała, „Pszczoły nie są tylko nasze i naszej rodziny, pszczoły są nasz wszystkich. Nikt nie potrafi tego uszanować. Myślicie, że chemia to coś dobrego. Onkologie pękają w szwach. Na każdej etykiecie oprysku, który kupuje rolnik jest napisane, że ma on wykonywać oprysk po oblocie pszczoł. Nie bronimy żadnemu rolnikowi przyskać pola, bo wiadomo musi dbać o swoje uprawy, ale my będziemy dbać o nasze pszczoły. W niemieckiej telewizji ciągle podawane są informacje, aby przyskać pola wieczorami. W Polsce niestety przyryka się oko na sprawę. Chcemy tylko, aby ktoś pomógł pszczołom, które nie potrafią same się obronić. Dlaczego rolnik, który ma wypasione traktory i super sprzęt nie może przyjechać przyskać pola o godzinie 20⁰⁰. Mały rolnik zawsze się dostosowuje i tacy rolnicy w Zawadzie są, tylko rolnicy, którzy mają dużo pieniędzy i pola śmieją się nam w twarz mówiąc, że wy nam nic nie możecie zrobić”.

Pani Dorota Jelonek powiedziała, że chodzi o to, aby przestrzegać zapisów, które obowiązują u nas w Państwie.

Pani [] powiedziała, „Rozmawiałam z Panią z Katowic oraz z Panią z Warszawy, które mówią, że nie wolno przyskać w południe pola. Skąd Państwo mają przepis, że wolno przyskać pole w południe. Proszę mi go pokazać”.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że w ogóle nie ma takiego przepisu. O tym, kiedy należy stosować oprysk mówi ustawa o środkach ochrony roślin i tam jest napisane, że środek stosuje się zgodnie z etykietą środka ochrony roślin i to jest wyznacznik.

Pani [] powiedziała, „Rolnicy mają stosować opryski po oblocie pszczoł”.

Pani Dorota Jelonek dodała, że pod warunkiem, że taki zapis będzie znajdował się na etykiecie i takie etykiety również się zdarzają.

Pani [] powiedziała, że „Nie musi być zapisu w etykiecie. Jest ustawowy zapis, że opryski stosować należy po oblocie pszczoł”.

Pani Dorota Jelonek odczytała treść etykiety, która znajduje się na środku pn. CURZATE. Środek jest zarejestrowany i grzybobójczy. Ma zastosowanie w roślinach rolniczych ziemniaków, pomidorze, pomidory pod osłonami, ogórek w gruncie, ogórek pod osłonami. W etykiecie jest zapisane, że okres kadencji dla pszczoł, ludzi i zwierząt nie dotyczy.

Pani [] powiedziała, „Pani chyba sobie żartuje”.

Pani Dorota Jelonek powiedziała, że etykietę czyta ze strony Ministerstwa Rolnictwa.

Pani [] zapytała, „Dlaczego czyta Pani etykietę, która nie dotyczy pszczoł”.

Pani Dorota Jelonek powiedziała, że taką etykietę przyniosła na spotkanie.

Radna Józefa Boron poprosiła Panią [], aby ta odczytała etykietę którą przyniosła ze sobą.

Pani [] powiedział, „Nie będę czytać etykiety”.

Pani Józefa Boron powiedziała, że jeżeli rolnik będzie opylał właśnie tym środkiem a jest w etykiecie zaznaczone, że w południe może przyskać, wówczas nie robi Pani nic.

Pani [REDACTED] powiedziała, „*Zrobimy dużo, gdyż opryski stosuje się po oblocie pszczoł. 20 metrów od pasieki w ogóle nie można przyskać pola*”.

Przewodnicząca komisji, Karina Respondek powiedziała, że bardzo dobrze Panią rozumiem, ale proszę dać wyjaśnić sprawę Pani Dorocie Jelonek z Inspekcji Ochrony Roślin. Dodała, iż bardzo prosi o wysłuchanie co w tym temacie mają do powiedzenia inni rolnicy oraz pszczelarze obecni na posiedzeniu komisji.

Radny Marek Minkus powiedział, że substancje, które będą w Unii Europejskiej wycofane nie są już dostępne w sprzedaży, gdyż Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa nie dopuści ich do sprzedaży. Jest z nami pszczelarz, który ma pszczoły w moim rzepaku i pytam, czy jakaś rodzina pszczoł padała z powodu moich oprysków i nie tylko.

Pszczelarz odpowiedział, że nie.

Radny Marek Minkus powiedział, że na poprzedniej Sesji Rady Gminy Zbrosławice zarzucono mi, że przyskam pola wokół pszczoł należących do Państwa [REDACTED], jednak nie posiadam żadnego pola w Zawdzie, Pyskowicach czy Karchowicach. Najbliższe pola posiadam w Wielowsi. Dodał, iż żaden przyzwoity rolnik nie przyska pyretroidami w ciągu dnia, gdyż są to środki wrażliwe na temperaturę i żaden rolnik nie przyska w dzień roślin miododajnych.

Pszczelarz, Pan [REDACTED] poprosił, aby oddać głos Pani Dorocie Jelonek, tak by mogła wszystko wytłumaczyć. Dodał, iż żądać etykiety od rolnika na dany oprysk jest raczej sprawą nierealną.

Pani Dorota Jelonek powiedziała, że Inspekcja Ochrony Roślin w trakcie kontroli w ramach interwencji sprawdza szczegółowo etykietę oraz zapisy zawarte w etykiecie i wówczas, gdy zapisy nie zgadzają się z warunkami jakie panowały nakładany jest mandat karny, jeżeli prędkość wiatru jest większa niż 4 m/s. Następnie występujemy z wnioskiem o podanie danych dotyczących prędkości wiatru do stosownych instytucji.

Pani [REDACTED] zapytała, „*To proszę mi powiedzieć kiedy to jest po oblocie pszczoł*”.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że wówczas, gdy pszczoły wrócą do ula i po oblocie pszczoł można wykonywać oprysk. Taki rolnik powinien sprawdzić, czy nie ma żadnych pszczoł na polu.

Pani [REDACTED] zapytała, „*Czy widziała Pani kiedykolwiek rolnika, który sprawdza pole przed wykonaniem oprysku*”.

Pani Dorota Jelonek powiedziała, że stara się odpowiedzieć tylko na pytanie, kiedy to jest po oblocie pszczoł.

Radny Rafał Kubik zapytał czy wystąpiły już w roku 2018 przypadki ukarania rolników za niewłaściwe stosowanie oprysków oraz czy był przypadek skażenia pszczoł.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że jak najbardziej tak. Kontroli odbywa się coraz więcej. W cieplejszym okresie jest dużo sygnałów telefonicznych o to, by pojechać w teren i sprawdzić sytuację. Takie kontrole się odbywają i niestety mandaty karne są nakładane. Ostatnio była powołania komisja, gdzie był upadek pszczoł i pszczoły zostały zamrożone a następnie przewiezione do badania. Jeżeli badania laboratoryjne potwierdzą występowanie substancji czynnych w padłych pszczołach, to wówczas sprawa trafia do Sądu i na drodze cywilnoprawnej rolnik zostanie ukarany. Pierwszą konsekwencją jest mandat karny ze strony Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa a drugą jest pokrycie kosztów pszczelarzy.

Pszczelarz zapytał o wysokość mandatu otrzymanego ze strony Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że mandat z jednego artykułu wynosi do 1000 zł.

Obecna na komisji rolnictwa Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Pani Beata Dzielicka zapytała czy ukaranie odbywa się to w formie decyzji.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że jeżeli pszczelarz chce dochodzić swoich praw i roszczeń w Sądzie, to druga strona musi czynnie uczestniczyć w sprawie, czyli w tym wypadku podejrzanym rolnik.

Radny Grzegorz Kłaczek zapytał Panią [REDAKTOWANO] o to, ile razy zgłosiła Pani, że pszczoły padły. Pani [REDAKTOWANO] odpowiedziała, „Już nie raz była u nas Pani z Katowic”.

Pszczelarz, Pan [REDAKTOWANO] zapytał, jak jest rola Policji w działaniu przeciwko zatruciom pszczół i stosowaniu oprysków przez rolników.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że Policja przekaze sprawę do Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin, gdyż Policja nie posiada takich kompetencji. Policja odnotuje tylko w protokole informację o skardze, numer rejestracyjny pojazdu, godzinę wykonywania oprysku oraz imię i nazwisko rolnika wykonującego oprysk.

Przewodnicząca komisji, Karina Respondek zapytała czy badania laboratoryjne są płatne.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że każde badanie laboratoryjne jest płatne i koszty ponosi wnioskodawca. Jeżeli dojdzie do zatrucia pszczół i jest powiadomiona Gmina, wówczas powołuje się komisja i w trakcie komisji dochodzi do ugody dwóch stron, czyli rolnika z pszczelarzem. W protokole jest wówczas zapisane, że strony doszły do porozumienia, ustalono należność i sprawa jest zakończona.

Pani Beata Dzielicka zapytała co w sytuacji, gdy strony się dogadują i dochodzą do porozumienia i jest to zapisane w protokole a później rolnik nie zapłaci.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że to już nie jest postępowanie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin.

Pan [REDAKTOWANO] zapytał jeżeli wystąpi sytuacja zatrucia pszczół, do kogo wówczas dzwonić.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Zbrosławice, aby ta powołała jak najszybciej komisję.

Pan [REDAKTOWANO] powiedział, że bardzo ciężko dodzwonić się do Urzędu Gminy. Zapytał, czyli najlepiej dzwonić na Policję.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że tak.

Pan [REDAKTOWANO] zapytał jak wprowadzić zasadę, że opryskujemy pole po oblocie pszczół do ustawodawstwa.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że powstaje nowa ustawa o środkach ochrony roślin i będzie bardzo rygorystyczna i w niej będą znajdować się zapisy, o których mówimy, czyli po oblocie pszczół oraz zostaną zwiększone kary za stosowanie niedozwolonych oprysków oraz zatrucie pszczół. Projekt ustawy ma wejść w życie na początku roku 2019.

Pan [REDAKTOWANO] powiedział, że może by tak zmniejszyć normy w stosunku do czystości zbóż oddawanych do młynów.

Obecny na komisji rolnictwa, Pan [REDAKTOWANO] powiedział, niech dadzą zboża dwie lub trzy tony i zapłacą za zboże 2000 zł, niech zapłacą za litr mleka 10 zł i pracy wówczas jest mniej. Staramy się przyskać rzepak i zboża w nocy. Są pewne rzeczy których niestety nie przeskoczmy. Jest środek MODUS, który stosuje się tylko i wyłącznie w ciągu dnia. Firm skupujących zboża w Polsce jest coraz mniej, wszystko skupują firmy zagraniczne.

Przewodniczący Rady, Jan Fels zapytał a jak oddziałują każdego rodzaju odżywki na nasze środowisko oraz na pszczoły i czy można odżywek używać w ciągu dnia.

Pani Dorota Jelonek odpowiedziała, że to nie są środki ochrony roślin i nie znajdują się w rejestrze Ministra Rolnictwa.

Pani [REDAKTOWANO] powiedziała, „Ja pochodzę z rolnictwa i kiedyś nikt nie przyskał rzepaku oraz innych zbóż. Unia Europejska daje dotacje dla rolników od hektara a pszczelarze za każdy jeden ul płacą 4 zł. Pszczelarze z Unii nie dostają żadnych pieniędzy na ule. Może gdyby rolnicy nie dostali pieniędzy z Unii, to wówczas nie mieli by pieniędzy na opryski oraz na trucizny. Chodzi mi o to, by ratować nas ludzi oraz nasze środowisko. Najwięcej ciągników z opryskami jeździ od Pana [REDAKTOWANO]. Jeżeli Pan [REDAKTOWANO] ma za dużo pola i nie potrafi sobie poradzić z uprawą, to niech odda innym rolnikom”.

Pan [REDAKTOWANO] powiedział, że dwa miesiące temu ustalono z Państwem [REDAKTOWANO] o której godzinie możemy przyskać i za dwa dni przyjechalśmy po godzinie 19-tej.

Pani [REDACTED] zapytała „Czy wyprze się Pan sytuacji, że pryskał Pan rzepak w Zawadzie w ciągu dnia”.

Pan [REDACTED] odpowiedział, że nigdy rzepaku kwitnącego w południe nie pryskał.

Przewodnicząca komisji, Karina Respondek powiedziała, że informacje na temat stosowania oprysków zostały wysłane do rolników oraz ukazały się w Wieściach Gminnych. Będziemy również prosić rolników, aby zachowali okres oprysków i jak pszczoły znajdują się w ulach wówczas mogą pryskać. Możemy również wystosować apel do Radnych oraz Posłów, aby poparli projekt ustawy o środkach ochrony roślin.

Pani Beata Dzielicka powiedziała, iż trwają prace nad projektem nowej ustawy, która zapewne pójdzie do konsultacji społecznych. Na etapie konsultacji na pewno Gmina Zbrosławice wystąpi. Gmina nie raz występowała w obronie ochrony środowiska z podobnymi inicjatywami.

Ad. 5.

Brak.

Ad. 6.

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół z dnia 7 maja 2018 roku (7 głosów „za”).

Ad. 7.

Nie ustalono terminu kolejnego posiedzenia Komisji Rolnictwa.

Ad. 8.

Przewodnicząca komisji podziękowała za udział w posiedzeniu, dokonując tym samym jego zamknięcia.

Protokołowała
Inspektor Justyna Cieśla

Przewodnicząca Komisji
Karina Respondek

Załączniki do protokołu oraz nagranie dźwiękowe z posiedzenia komisji są dostępne w biurze Rady Gminy.